

Tysiące nagrań wideokonferencji wyciekło do sieci

5 kwietnia 2020

Kilka tysięcy nagrań z połączeniami wideo w serwisie „Zoom”, którego popularność wzrosła z powodu epidemii koronawirusa, wyciekło do sieci – poinformowała gazeta „The Washington Post”.

Firma Zoom Video Communications, świadcząca tę usługę, została założona w 2011 roku. W marcu z aplikacji korzystało 200 mln osób, czyli zanotowano 20-krotny wzrost w porównaniu z grudniem 2019 roku.

Z informacji gazety wynika, że do sieci wyciekły m.in. konferencje wideo ze spotkań biznesowych, zajęcia lekcyjne i prywatne rozmowy. Wiele materiałów zawiera nazwiska, numery telefonów i inne dane osobowe. Nagrania połączeń wideo zamieszczono na „YouTube” i „Vimeo”.

Pod koniec marca agencja Bloomberg poinformowała o pozwie przeciwko Zoom z powodu rzekomego ujawnienia poufnych informacji użytkownika. W pozwie wniesionym przez osobę prywatną do sądu w kalifornijskim mieście San Jose podkreślono, że Zoom gromadzi informacje o użytkowniku bez wcześniejszego powiadomienia w trakcie instalacji lub otwierania aplikacji, a następnie przekazuje je stronie trzeciej, w tym Facebookowi.

Akcje Zoom w tym roku wzrosły ponad dwukrotnie, ponieważ inwestorzy są przekonani, że firma stanie się jedną z niewielu organizacji, które osiągną ogromne zyski z powodu epidemii koronawirusa. Usługa szybko zyskuje na popularności, ponieważ pozwala ludziom pracować lub uczyć się z domu w formie wideokonferencji, a także komunikować się z bliskimi podczas

pandemii.

Źródło: [pl.SputnikNews.com](https://pl.sputniknews.com)